

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 3 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCMI wynosi:

Za pierwszy kwartał 1856 od 1go stycznia do ostatniego marca:

na miejscu	3 zlr. 45 kr.
z pocztą	4 zlr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

### PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Azya. — Z teatru wojny. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRIACKA.

### Sprawy krajowe.

(Mianowanie. — Losowanie dawniejszego długu państwa i obligacyi węgiersko-centralnej kolei żelaznej. — Wiadomości bieżące z Wiednia. — Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian wyjeżdżał. — Uroczystość w akademii marynarskiej.)

**Wiedeń, 1. grudnia.** J. c. k. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 27. listopada r. b. nadać byłemu adwokatowi we Lwowie, doktorowi *Franciszce Wilczyńskiemu* tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od złożenia tacy przepisanej, a to w uznaniu jego służby chwalebnej i udowodnionej nieskazitelności.

— Na odbytem dnia 1. b. m. na mocy Najwyższego patentu z 21. marca 1818 — 271 (81) losowaniu uzupełnienia dawniejszego długu państwa wyciągnięto seryę nr. 42.

Serya ta zawiera obligacye bankowe po 5 pCt. od nr. 30,844 aż włącznie do 31,698, w kwocie kapitałowej 998,318 r. i w kwocie prowizyi według niższej stopy 24,957 r. 57 kr.

Objęte w tej seryi pojedyncze numera obligacyi będą w osobnym spisie później ogłoszone.

Następnie na przedsięwziętem tegoż samego dnia szóstym losowaniu seryów obligacyi węgiersko-centralnej kolei żelaznej wyciągnięto seryę D, w której są zawarte obligacye à 250 r. od nr. 4126 po nr. 4625 tudzież à 1000 r. od nr. 4626 do nr. 5500, w kwocie kapitałowej jednego miliona reńskich.

Splata tych obligacyi nastąpi na mocy istniejących przepisów po upływie trzynastu miesięcy, mianowicie dnia 2. stycznia 1857.

— W przyszły piątek to jest 7. grudnia obchodzić będzie najwyższy Dwór uroczystość urodzin Jego Mości Najdostojniejszego Arcyksięcia *Franciszka Karola*. — C. k. internuncyusz feldmarszałek-porucznik *Prokesch-Osten* odjechał dziś rano pociągiem, kolei południowej na swą nową posadę do Konstantynopola. — Świeżo zawierzycielniony poseł angielski *Sir Hamilton Seymour* przybędzie na przyszły tydzień do Wiednia i zajmie w hotelu: „*Rzymski Cesarz*“ na czas niajakis tę same apartamenta, które zajmował pan *Drouyn de Lhuys*. — C. k. profesor i radca Dworu *Oppolzer* odjechał dzisiaj koleją północną do Warszawy, zawezwany do chorego na raka księcia feldmarszałka *Paszkiwicza*. — Według dziennika *Armonia* przybędzie margrabia *di Cantono* poseł sardyński przy tułejszym Dworze w połowie grudnia do Wiednia.

— *Gazeta tryestyńska* donosi pod d. 28. listopada z Tryestu:

— „Jego cesarz. Mość, Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* przyjeżdżał się wczoraj po pierwszy raz po swej słabości; towarzyszyli adjutanci, kapitan korwety hrabia *Hadik* i porucznik okrętowy, hrabia *Michielli*.“

*J. M. Cesarz* raczył podczas ostatniej swej bytności w Tryescie przyzwolić na nadzwyczajną zabawę dla wychowalców akademii marynarskiej, a to kosztem kasy swej prywatnej.

Akademia nie mogła też znaleźć lepszej sposobności do wyprawienia festynu, jak właśnie zaraz po szczęśliwym wyzdrowieniu ukochanego naczelnika c. k. austriackiej marynarki wojennej, Jego cesarz. Mości, Najdostojniejszego Arcyksięcia *Ferdynanda Maxymiliana*. Tak więc wyprawiono w niedzielę, 25. listopada, uroczystą przyjazdkę po morzu, przy czem złożono dowód uszanowania i miłości dla Najjaśniejszego Monarchy, Najdostojniejszego brata Jego i całego Domu cesarskiego.

## Ameryka.

(Punkta o które nieporozumienie między Anglią i Amerykanami.)

*New-York-Herald* wspomina cztery punkta w których zachodzi nieporozumienie Anglii z Amerykanami:

1) Kuba, względem której miała się odbyć długa korespondencya między panem *Buchanan* i lordem *Clarendonem*; 2) *St. Domingo*, w której wewnętrzne sprawy Anglii chce się mieszać; 3) centralna Ameryka. Według urzędowego uwiadomienia z Londynu, które nadeszło do Washingtonu wzbrania się rząd angielski raz na zawsze uznać amerykański wykład traktatu *Clayton Bulwer'a*, chce więc zająć stale *Honduras*, ustanowić Króla w *Moskito* rzeczywistym władcą i wziąć pierwsze lepsze gniazdo korsarskie, na wybrzeżu Ameryki centralnej pod swą opiekę i w ogóle według upodobania stanąć za lub przeciw; 4) cło na zundzie, któreby w razie oporu ze strony Danii przyprowadzić mogło do zamachu Amerykanów na *St. Thomas*, czemu Anglia chce zapobiedz.

## Hiszpania.

(Nowe zajście z Anglikami. — Reklamacye lorda *Howden*. — Doniesienie telegraficzne.)

Nieprzyjemne zajście, wydarzone temi dniami na wybrzeżu Marokańskim, spowodowało lorda *Howden* przestać rządowi hiszpańskiemu nową notę. Hiszpański okręt strażniczy, stojący na wodach *Tangeru*, dał ognia z działa na pływacy z *Gibraltaru* angielski okręt „*Vaillant*“ i starał się sprowadzić go pod działa twierdzy. Lord *Howden* zażądał natychmiast satysfakcyi.

Sprawa względem wydalonego z *Kuby* angielskiego kupca *Boylan*, jeszcze dotychczas nie jest skończona. Zdaje się, że obrany od hiszpańskiego rządu rozjemca wzbraniał się przystać na wymagane przez angielskich sędziów pokoju wynagrodzenie, lubo pan *Boylan* oświadczył pod przysięgą, że wynagrodzenie niepokrywa nawet połowy straty, którą poniósł przez swoje wydalenie.

— Depesza z *Madrytu* z dnia 29. listopada donosi: Posiedzenie *Kortezów* nienastręcza nic uwagi godnego. — *Espartero* odpowiedział wczoraj deputacyi, którą wysłała junta fabrykantów, że *Kortezy* bez poprzedniego wysłuchania delegatów katalońskich niepowezmą stanowczej uchwały względem zaprowadzenia nowej ustawy celnej.

## Anglia.

(Pocztą londyńska: Światne przyjęcie Króla sardyńskiego. — Mianowanie prezydenta zgromadzenia internacjonalnego. — Łaski Królowej wdowom po oficerach.)

**Londyn, 30. listopada.** Król sardyński przybył dziś rano o godzinie siódmej 40 min. do *Duwru*, gdzie przyjął adres władzy municypalnej. Jego królewska Mość odpowiedział na adres kilkoma uprzejmymi słowy i oddając pochwały armii angielskiej. W południe przybył Król osobnym pociągiem do *Bricklayer's-Arms* stacyi na południowo-wschodniej kolei żelaznej, gdzie go oczekiwał i przyjmował książę *Albert*. Po krótkim wypoczynku ruszył orszak królewski na dworzec wielkiej zachodniej kolei tą samą drogą, którą jechał *Cesarz Francuzów* w ostatniej swej podróży do Londynu, mianowicie na most *westminsterski*, ulicą *Parlamentu*, *Whitehall*, *Charing-Cross*, *Pall-Mall*, ulicą *St. James*, *Piccadilly* i *Hyde-Park*. Nieprzeliczone tłumy ludu zebrały się wzdłuż ulic i witały dostojnego sprzymierzeńca Anglii okrzykami radości. Na dworcu kolei żelaznej w *Windsor*, dokąd Król przybył około godziny drugiej, złożyła rada municypalna znowu adres powitania Jego królewskiej Mości. Dziś wieczór będzie wielki obiad na zamku *Windsor*. — *Pau Rothschild* mianowany został ze strony Anglii prezydentem, a lord *Shaftesbury* i p. *Smith* wice-prezydentami internacjonalnego zgromadzenia ku zaprowadzeniu systemu dycymalnego w miarach i wagach.

— Dziennik *Times* pisze: „Dowiadujemy się z wielką przyjemnością, że Jej Mość Królowa powzięła zamiar wymierzenia łaski

swjej wdowom po niektórych oficerach znakomitych, którzy albo polegli pod Sebastopolem, albo zmarli z ran otrzymanych w Krymie. I tak wyznaczono dwa w pałacu Hampton-Court opróżnione niedawno pomieszkania wdowie po poległym dnia 18. czerwca podczas niepomysłnego szturm na redan pułkownika Shadforth, i wdowie po Sir Arturze Torrens zmarłym w Paryżu na rany otrzymane pod Inkermanem. Oprócz tego dowiadujemy się także i o tem, że Jej Mość Królowa nadała jedyna, ostatniemi czasy opróżnioną posadę nadworną pani Chewton, której małżonek poległ pod Inkermanem, gdzie walcząc z największym mężstwem okryty został siedmią ranami.<sup>6</sup>

## Francya.

(Poezta paryska: Szczegóły przy odjeździe Króla sardyńskiego. — Nowiny dworu. — Potwierdzenie nadania medalów. — Oficerowie duńscy do Krymu. — Pożar w Lugdunie. — Potoczne.)

**Paryż.** 30. listopada. *Monitor* donosi, że J. M. Król Sardyński wczoraj wieczór o godzinie siódmej wyjechał do Anglii. Cesarz odprowadzał swego dostojnego Gościa do powozu a książę Napoleon do dworca kolei żelaznej. Ulice i bulwary, któredy Król przyjeżdżał, ozdobione były chorągiewkami Francji i Sardynii i świetnie były oświetlone. Tłumnie zebrana ludność witała sprzymierzeńca Francji okrzykami radości. Front i wnętrze dworca kolei żelaznej świetnie były przyozdobione i gazem oświetlone. W chwili gdy Król zajeżdżał zajaśniały ognie bengalskie i jednogłosny zagrzanił okrzyk: „Niech żyje Król Wiktor Emanuel!“ — Najwyżsi wojskowi i cywilni urzędnicy i członkowie rady administracyjnej północnej kolei przyjmowali Króla, który pożegnawszy się z księciem Napoleonem wsiadł do wagonu i w towarzystwie Ney, Conegliano i Valabregue wśród okrzyków ludu odjechał do Calais. — Dekret cesarski umieszczony w *Monitorze* potwierdza liczne nadania medalów, które marszałek Pelissier przeznaczył wojskowym armii krymskiej, między innymi ośmiu Arabom z pułku tyralierów algierskich. — Hrabia Montijo i księżna Alba odjechały przedwczoraj z powrotem do Hiszpanii — Trzech duńskich oficerów inżynierii przejeżdżało tedy do Krymu, gdzie mają robić studia nad dotychczasowymi obrotami strategicznymi na widowni boju. — Cholera ustąpiła już zupełnie w szpitalach paryskich. — Rzeźnicy lugduńscy zniżyli cenę mięsa o 10 centymów na kilogramie. — Oprócz admirała Bruata zmarł podczas powrotu eskadry także jeden kapitan fregaty, który się odznaczył pod Sebastopolem swą czynnością przy artylerji.

— Dnia 24. zrana wybuchł w Lugdunie w wielkim składzie wina w Serin, naprzeciw mostu „Porte Mouton,“ pożar straszliwy. Z tego na 60 osobnych magazynów podzielonego lokalu spłonęło 12.

## Belgia.

(Nota ministra francuskiego za pokojem. — Budżet przyjęty. — Izba za neutralnością.)

**Bruxela.** 30. listopada. Gazeta kolońska donosi: Przed kilkoma dniami udał się ambasador francuski p. Barrot do tutejszego ministra spraw zagranicznych i odczytał mu notę rządu francuskiego, odnoszącą się do mowy Cesarza mianej przy zamknięciu wystawy. Ta nota wydana została do wszystkich państw neutralnych i żąda od nich zamiast czynnego udziału w wojnie, ażeby usilnemi przedstawieniami starały się skłonić Rosję do przyjęcia słusznych warunków pokoju. Ambasador oświadczył przytem, że tę notę tego samego dnia wysłano do wszystkich państw neutralnych.

— Izba reprezentantów przyjęła dziś jednogłośnie budżet ministerstwa sprawiedliwości o 270.000 franków większy niż w roku przeszłym i rozpoczęła dyskusję nad budżetem wojny. Z głośniami i powszechnemi oklaskami przyjęło zgromadzenie deklarację ministra spraw zagranicznych, że rząd z żadnej strony nieotrzymał wezwania, by wystąpił z neutralności, która na mocy prawa międzynarodowego i europejskiego jest jednym z warunków niepodległości Belgii.

## Włochy.

(Wykrycie podżegaczy politycznych i oszustów w Rzymie. — Emigranci odchodzą do Australii. — Wiadomości bieżące. — Pożar w zamku Racconigo. — Kolej nowa w Neapolitańskim. — Doniesienie z Tripolidy. — Powstańcy poddają się.)

Niedawno donosiły dzienniki, że dwóch niebezpiecznych emisaryuszów Mazziniego imieniem Mancini i Lucenti pochwycono temi czasy w Rzymie. Według najnowszych doniesień udało się teraz zwierzchności wysledzić trzeciego niebezpiecznego ajenta Mazzinistów, który występował w Rzymie pod imieniem Morandin. — Naczelný wódz francuski wydał rozporządzenie, by czujność podwojono, a jak największą bacność zwracano na wszystkie osoby podejrzane. Kilku także fałszerzy pochwycono ostatniemi czasy, i wysledzono pewnego oszusta, który od zamożnych obywateli okolicy Rzymu wyłudzał pod zagrożeniem podpalenia dość znaczne okupy.

**Genua.** 27. listopada. Do 300 emigrantów politycznych odpłynęło do Australii. — Oporo tragarzy soli w Sam pier d'arena, ażeby wymóżyć podwyższenie dziennej płacy, poskromiono uwięzieniem z nich kilku. — Królowa Amelia była chora w Nervi, ma się jednak już lepiej. — W Rzymie wysledzono dwa fałszerzy monet dwupaulowych i pół skudów.

**Turyn.** 29. listopada. W zamku Racconigo wybuchł gwałtowny pożar i trwał od 10. wieczór do 6 zrana. Poniesione szkody są bardzo znaczne.

**Neapol.** 26. listopada. Dawniej jeszcze przedłożył przedsiębiorca budowlany Melisurgo rządowi projekt połączenia koleją żelazną Apulii z Salernem; rząd zezwolił teraz na jego żądanie i nadał mu proszoną koncesję.

**Liworno.** 30. listopada. Według najnowszych doniesień z Tripolidy poddało się wiele powstańców dobrowolnie nowemu namiestnikowi tureckiemu Osmanowi Baszy i wszyscy otrzymali pożądaną amnestję. Sam tylko przewodzca całego powstania Gumra, stawi opór lubo z małą bardzo liczbą ludzi.

## Niemce.

(Rozpoczęcie sejmowych czynności. — Konferencye względem cła na Sundzie nie pewno. — Gościńce niebezpieczne na Szlązku. — Pruskie asygnaty papierowe Bawaryja przyjmuje. — Układy względem monety zapowiedziane.)

**Berlin.** 30. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej wywołano członków po imieniu i okazała się liczba 117 obecnych. Krzesła przeznaczone dla książąt rodziny królewskiej pozostały niezajęte. Pierwszym prezydentem został obrany 113 głosami książę Pless. Przy wyborze pierwszego wice-prezydenta nie okazała się większość zupełna. Na przyszłych wyborach ściślejszych będzie obrany 60 głosami pierwszym wiceprezydentem hrabi Eberhard Stolberg. Wybór drugiego wiceprezydenta padnie 68 głosami na wyższego prezydenta pana Düesberg.

O rozpoczęciu konferencyi w Kopenhadze względem cła zundowego, nie słyhać nic dotychczas. Jeżeli pisma publiczne utrzymywały prawie powszechnie, że Stany zjednoczone Ameryki północnej poszły swych komisarzy do Kopenhagi, tedy mylnie było ich zdanie. Stany zjednoczone nie poszły z pewnością żadnych agentów na konferencyę. (Wiadomo, że Stany zjednoczone wypowiedziały kontrakt, w którym zostają z Danią względem cła zundowego, a ten kontrakt kończy się na przyszłą wiosnę. Zdaje się więc, że Ameryka północna nie chce więcej konferować w tej sprawie.)

— Dziennik *N. Preus. Ztg.* umieszcza obwieszczenie król. wyższego urzędu pocztowego w Opolu (na Szlązku), wykrywające przykry stan stosunków komunikacji. Z przyczyny zagrożonej komunikacji na gościńcach w okolicy Ziegenhals nie mają się nadal zajmować stacyonowani w Ziegenhals listonosze wręczaniem nadechodzących do tego miasta posyłek pieniężnych, lecz natomiast mają strony interesowane, postarać się same o odebranie tych przesyłek.

**Mnichów.** 27. listopada. Dziennik rządowy zawiera królewskie rozporządzenie, na mocy którego pruskie i saskie asygnaty kasowe będą wyjęte od wydanego na dniu 21. b. m. zakazu względem obiegu zagranicznych pieniędzy papierowych.

— Na posiedzeniu bawarskiej izby deputowanych d. 22. b. m. wspomniał prezydent ministrów baron v. d. Pfordten o układach wszczętych w sprawie monety. Właśnie mówił minister poczyniono kroki ku porozumieniu się względem ważnych kwestyi materialnych n. p. względem monety. Układy, które się w tej sprawie niedawno w Wiedniu odbywały, rozpoczną się znów na żądanie ze strony ces. austr. rządu, a zaproszenia do udziału przesłano już wszystkim państwom niemieckim; o pomyślnym skutku nie można wątpić. Ostatnie układy w tej mierze rozbiły się o kwestję, czyli ma być zaprowadzona waluta złota lub srebra. Większa część państw oświadczyła się przeciw usunięciu waluty srebra. Zdaje się przeto, że będzie umówiona spólna waluta srebra.

## Królestwo Polskie.

(Zdrowie księcia Paszkiewicza pogorsza się. — Drużyny nadechodzą.)

Stan zdrowia księcia Paszkiewicza według doniesień z Warszawy pogorsza się co raz widoczniej. Liczne już przedsięwzięte konsultacje lekarskie, lecz wszystkie wypadły niepomysłnie. Wielkie wrażenie zrobiły na publiczności odwiedziny arcybiskupa Arseniego, poczytują to bowiem za znak, że wszelkiej się już zrzeczono nadziei. Na Pragę przybył ostatniemi dniami pierwszy hufiec drużyn jarosławskich, trzynaście innych hufców, każdy o sile 1000 ludzi mają już być w pochodzie.

## Rosya.

(Nowiny dworu. — Upomnienie względem przestrzegania kodexu wojskowego. — Rozlokowanie milicji i drużyn.)

**Petersburg.** 23. listopada. Familia Cesarska zjeżdża już na zimę do stolicy. Cesarz Alexander bawi jeszcze w Carskiem-Siole. Za powrotem Cesarza z podróży do południowych gubernii, ogłaszają dzienniki rozkazy dzienne, które Cesarz wydał do armii i do wódzów.

— Minister wojny wydał rozkaz dzienny treści następującej: Doszło do wiadomości Cesarza, że osoby wojskowe zajmujące posady podrzędne i stojące pod rozkazami osób mających niższą rangę służbową od nich, pozwalały sobie często przeciw ustawie zaniedbywać w stosunkach służbowych formę raportu, te zaś z zanadto wielkiego pobłażania i grzeczności zamiast wydawać rozkazy, używały formy raportu. Jego Mość Cesarz rozkazał przeto zwrócić uwagę wszystkich osób wojskowych bez wyjątku na to, ażeby pod surową odpowiedzialnością ściśle przestrzegały przepisów kodexu wojskowego.

— Na mocy rozkazu cesarskiego, ażeby użyć pierwszy zaciąg milicji państwa do skompletowania armii czynnej, przybyły już drużyny na wyznaczone stacje. Milicje z Jarosławia będą zimować w Królestwie Polskiem, z Nowogrodu w prowincjach bałtyckich pod dowództwem generała Siewers; milicje z Włodzimierza wcielono do armii centralnej pod komendą Paniutyna. Do krajów dońskich i na wybrzeże morza azowskiego posunęły się drużyny z Tambowa; w Krymie znajdują się milicje z Kurska; gubernię Chersońską zajmują milicje z Kaługi; w Besarabii stoją milicje ze Smoleńska, a w Nowej Rosji z Moskwy. Czwarte i piąte bataliony pułków armii

czynnej uzupełniają pierwsze i drugie. Milicye Mohilewskie pozostaną tymczasem na swem stanowisku.

## Grecya.

(Wybór prezydenta w drugiej izbie. — Bandy w chęci poddania się.)

**Ateny.** 23. listopada. Druga izba wybrała deputowanego Komunduros, młodszego adwokata z Messenii, który wystąpił jako kandydat rządowy większością 50 głosów, prezydentem swoim.

Bandy w prowincyi Phthiotis i Lokris zaproponowały komendantowi kolumn ruchomych, że się poddadzą pod warunkiem, jeżeli otrzymają amnestyę; propozycyę tę odrzucono i zażądano poddania się na łaskę i niełaskę; zdaje się, że rząd musi być pewny swojej sprawy i spodziewa się dostać w ręce także przewodzców tych band, podczas gdy daleko trudniej opanować tych bandytów, którzy wicherzą na granicy, dopóki ich popierają tureccy Derben-Agowie. — W Peloponezie panuje spokojność i porządek. — W Missoloungi i okolicy złągodziła cholera.

## Turcya.

(Komisyja w sprawie pożyczki. — Tok śledztwa w rozruchu Tunetanów. — Leża angielsko-niemieckiej legii.)

**Konstantynopol,** 19. listopada. Przeszkody, które przez krótki czas tamowały pracę komisyi mianowanej w sprawie funduszów ostatniej pożyczki, są usunięte, a komisyja urzęduje teraz przy czynnym współdziałaniu ministerystwa finansów i wojny. — Również mieszana komisyja mianowana dla śledztwa sprawy z Tunetanami zajmuje się gorliwie sprawą swoją. Przesłuchiwanie Francuzów i Turków są już ukończone, a teraz przystąpią do przesłuchiwania Tunetanów. Zachodzi jednak trudność, o której nikt nie pomyślał, że nie można znaleźć nikogo, któryby dostatecznie rozumiał tunetańsko-arabski dyalekt i służyć mógł za tłumacza. W Skutarach przygotowano wszystko do umieszczenia w koszarach pierwszego lekkiego pułku piechoty angielsko-niemieckiej legii.

## Azya.

(Życzliwość władz Siamskich. — Wstępy Japonów do cudzoziemców. — Potoczne.)

**Triest.** Ztg. donosi: Raport Sultana z Tringanu do publicznej władzy w Singaporze o napadach korsarskich, spowodował w końcu września angielski wojenny bryg „Grecian“ do krażenia w odnodze Siamu. Nie znaleziono wprawdzie korsarzy; ale natomiast doznali oficerowie angielscy uprzejmego przyjęcia ze strony Sultana, który właśnie kaze budować okręt, nieco większy niż „Grecian“, gdyż zamysła jechać z swą familią do Arabii i odbyć pielgrzymkę do Mekki.

Wiadomości z Japonii potwierdzają nieprzełamana niechęć ludności ku cudzoziemcom i że cudzoziemcy znajdują wielkie trudności we wszystkim, co tylko chcą przedsięwziąć.

Przewodźca buntowników w Shanghai Lin, który się schronił do Singaporze, chce się wynieść do Kochin-Chiny, zapewne ażeby się z tamtejszymi korsarzami połączyć.

## Z teatru wojny.

### Doniesienia z nad czarnego morza.

(Służba wojskowa w Sebastopolu wspólna. — Doniesienie Codringtona o eksplozji. — Ostrożność i straż wojenne. — Kontyngens anglo-turecki w Kerczu. Jego zachowanie się. — Raport z morza azowskiego. — Niszczenie statków rybackich. — Czynności wojsk tureckich w Azji według gazety wojskowej.)

Marszałek Pelissier postanowił temi dniami, by do służby w Sebastopolu używano także żołnierzy angielskich, sardyńskich i tureckich, a tem samym by dzielili niebezpieczeństwo; straty bowiem, jakie dotąd Francuzi od Rosyan w Sebastopolu ponosili i ponoszą, są według *Gazety wojskowej* dosyć znaczne.

— *Gazeta londyńska* ogłasza depezę jenerała Codrington z dnia 17. listopada o eksplozji w obozie pod Sebastopolem dnia 15. Ilość prochu zniszczonego w francuskim parku artylerji podaje depeza na 100.000 funtów. Anglicy stracili w zabitych jednego oficera i 20 podoficerów i żołnierzy, rannych mieli 4 oficerów i 112 z podoficerów i żołnierzy. Siedmiu żołnierzy potąd nieodszukano.

— Kontre-admirał Pellion, który banderę swą admirałską załknął na pokładzie okrętu „Napoleon“, znajduje się z okrętem „Wagram“ w zatoce w Kamieszy. Z zatoki tej donoszą, że korpus armii nad Czarną rzeką stoi ciągle pod bronią, i zważa pilnie na wszelkie obroty wojenne przeciwnika. Inne oddziały wojskowe zajęły się całkiem przygotowaniami do leż zimowych. Jenerał Gorczakow miał ostatnimi dniami wzmocnić znacznie siły swe wojskowe, i przeto wyglądzano napadu, lecz go się nieobawiano, zwłaszcza że wyżyny inkermańskie są dobrze strzeżone i wszystkie reduty starannie obwarowane. Również i nocną porą mają się wojska sprzymierzona na ostrożności.

— Pewien oficer angielski donosi z Kerczu pod dniem 7. listopada: Kontyngent anglo-turecki jest prawie już uzupełniony i liczy 16 pułków piechoty o sile 16.000 ludzi. Do tego przychodzi jeszcze legia polska składająca się z 1000 kozaków i 3000 piechoty tudzież korpus Baszi-Bozuków w sile 3500 ludzi. Nie wiadomo jednak czyli dwa ostatnie korpusy połączą się z nami przed upływem bieżącej zimy. Między żołnierzami kontyngentu znajduje się wiele hultajów, którzy liczących się dopuszczali zdrożności. Dyscyplina zapobiegła temu poniekąd, lecz pomimo najostrzejszych nakazów angielskich oficerów, pozwoliło sobie kilku pojedynczych Turków odkopywać groby rosyjskie dla złupienia umarłych z pozostałych sukien i kosztowności. Straż angielska zastrzeliła nawet przy podobnej wycieczce jednego oficera tureckiego. Przed kilkoma dniami zamordowano w mieście pewną Rosyankę. Wszelkie staranie Anglików, by wysłodzić sprawcę były bezowocne, udało im się jednak

przytrzymać kilku Turków. Sąd wojenny skazał ich na dotkliwie kary cielesne, lecz gdy przystąpiono do wykonania wyroku, wszczął się rozruch między wojskiem tureckim i kilku Anglików raniono. Położenie Anglików stało się w obec 20.000 Turków bardzo przykre, tem więcej, że Rosyanie o 6000 piechoty 4000 kozaków i 20 do do 30 dział aż o 6 mil pod miasto się posunęli. Anglicy przebyli więc noc bardzo niespokojnie, na drugi dzień uśmierzył się rozruch, Turcy bowiem dowiedziawszy się, że winnych tylko ukarać zamysłają uspokoił się zupełnie:

— Dziennik *Times* ogłasza depezę admirała Lyons z 6. listopada wraz z załączonymi raportami kilku oficerów okrętowych o czynności eskadry angielskiej na morzu azowskiem. Kapitan Sheard Osborn, najstarszy angielski oficer na morzu azowskiem, donosi pod dniem 25go października, że od 9go października krążył wzdłuż północnego wybrzeża aż do Taganrogu. Na dwóch przylądkach, osobliwie na przylądku Bielozero (między Berdiańskiem i Mariupolem) obwarowani stali Rosyanie w gruzach dawnych osad rybackich, i pourządzali mnóstwo szanców i jam wilczych, zkąd strzelali na okręta angielskie, gdy chciały zarzucić kotwicę w tem miejscu. A że oprócz tego zaopatrzeni byli w liczne łodzie, które mogły stać się niebezpiecznymi dla okrętu walczącego z niepomyślnem powietrzem, postanowił kapitan Osborn zniszczyć te łodzie rosyjskie, i wyprzeć nieprzyjaciela z jego warownej pozycyi. Na dniu 15go października próbował dokonać tego porucznik Day z okrętem „Recruit“. Wprawdzie nieudało mu się zmusić do odwrotu strzelców rosyjskich, ale za to zniszczył mimo nieprzyjacielskiej kawalerji i piechoty 7 łodzi i 5 osad rybackich. Przez pęknięcie ośmiecącego działa został porucznik Day ciężko raniony w nogę. Na dniu 20. października odparł okręt „Arden“ (porucznik Campion) silny oddział kawalerji rosyjskiej, który przeszkadzał mu zbliżyć się do przylądku Kriwaja i zniszczył trzy łodzie. Na dniu 24. października wyparły wojska wysadzone na ląd nieprzyjaciela z wilczych jam na przylądku Bielozero; szanice jego, mogące pomieścić 200 ludzi, zostały zburzone, a oprócz tego spalono im 11 pięknych łodzi i dużą osadę rybacką w pobliżu miasta Altı. Równocześnie zniszczył „Recruit“ w pobliżu Mariupola dwie wielkie osady rybackie i kilka pięknych łodzi, a wieczorem opanowali już Anglicy zupełnie ten jedyny punkt wybrzeża, na którym Rosyanie na nowo osadowić się próbowali. „Ponieważ nastąpił już mrozy“ — pisze kapitan Osborn, — tedy mam nadzieję, że pod wiosnę niezdolają już Rosyanie zdobyć napowrót straconego terytorjum. Nadzwyczajne usiłowania, któremi nieprzyjaciel stara się zabezpieczyć sobie rybołówstwo u tego wybrzeża, świadczą o ważności jego. Nieraz eskortuje 200 do 300 żołdatów duże łodzie, które wraz z narzędziami rybackimi i rybakami transportują na powózkach zaprzęzonych wołami. Ryby złowione wywożą natychmiast powózkami w głąb kraju, a zwłaszcza, żeśmy tylko na jednym przylądku zniszczyli do 100 łodzi rybackich, można powziąć wyobrażenie o niezmiernie konsumpcyjnym rybnym wybrzeżu. Na dowód, że ryba stanowi bardzo ważną część strawy żołnierzy rosyjskich, przytoczę to tylko, żeśmy za pierwszym zniszczeniem składów wojskowych w Genicy w miesiącu maju znaleźli tysiące beczek napełnionych soloną i suszoną rybą.“ W raporcie z Genicy z 12. października donosi komendant statku kanonierskiego „Weser“, porucznik Cammerell, że 10. października płynąc gościńcem wodnym z Genicy, i u ujścia rzeki Kara-Su i Salyghir zniszczył 400 beczek zboża i furazhu. Po dokonaniu tego jednak przyparli kozacy tak silnie porucznika i jego wojsko lądowe, że z wielką trudnością tylko zdołali uchronić się od niewoli.

— *Gazeta wojskowa* podaje według niemylnych wiadomości prywatnych następujące nowości z azyatyckiego teatru wojny.

Generalissimus turecki Omer Basza podzielił swą armię czynną na trzy korpusy. Jednym obsadził Suchum-Kale, gdzie główną swą zajął kwatery, drugi pod wodzą Ferhad i Osmana-Baszy o 12 pułkach piechoty i cztery pułkach jazdy wysłał na Redut-Kale, trzeci zaś pod rozkazami Mustafy-Baszy z korpusem Tunetańskim ustawił w okolicy Batuma. Mniemano z początku, że wszystkie te trzy korpusy posuną się równocześnie w głąb prowincji Mingrelii, Guryi, Imertyi i Gruzji. Obiegała nawet wieść, że Omer Basza zbliżył się już na dwadzieścia mil od morza ku Kutaisowi. Wszystkie te wieści nie potwierdziły się wcale. Do 12. listopada jeszcze nie opuścił Omer Basza głównego punktu oparcia się w swych ruchach strategicznych — to jest okolicy nadmorskiej. Na otrzymaną wiadomość, że Turcy zajęli Suchum i Redut-Kale, wysłał jenerał-porucznik książę Bebutow dwa bataliony piechoty, cztery sotnie kozaków i 8000 milicyi do Alexandryi nad Ingur, a korpus ten obserwacyjny przeciął wszelką komunikację między Suchum a Redut-Kale. Zależało więc wielce Serdarowi przywrócić napowrót przerwana komunikację. — W tym więc celu wyruszył o sile 26.000 ludzi i 40 dział wzdłuż wybrzeży morskich na Hori do Atangelo. Tu przeszedł mniejsze ramie rzeki Ingur bez wszelkiej potyczki z nieprzyjacielem czekającym u szerszego ramienia. Pod zastoną kilku paropływów wymógł Omer Basza koło Anaklii przejście i przez to ramie Ingura. Że Rosyanie nie mogli się potem w stanowisku swem dalej trzymać, nie podpada żadnej wątpliwości. Potyczka więc na dniu 7. listopada, w której milicye rosyjskie dość dotkliwą poniosły porażkę, nie może przybierać wcale nazwę bitwy, jak to sam Serdar w późniejszych swych sprawozdaniach przyznawać się zdaje. Zawsze jednak osiągnął cel swój i połączył się z Ferhadem Baszą; nie mógł się jednak do 12. listopada posunąć nad mil trzy od morza. W takim samym położeniu znajduje się i Selim Basza w Erzerum. Do 10go nie opuścił jeszcze

Hasan-Kale. Jenerał Murawiew zaś urządził pod Karsem leże zimowi tylko georgijskie i gruzyjskie milicje wysłał do korpusu księcia Bebutowa. Co zaś do działalności Mustafy Baszy pod Erzerum, to według zdania doświadczonych w tej mierze ludzi nie będzie on mógł nic jeszcze przedsięwziąć.

### Doniesienia z ostatniej poczty.

**Londyn.** 1 grudnia. Dziennik „The Press” odwołując się do dawniejszych swych doniesień (ob. nr. 276 Gaz. Lwowskiej), zapewnia, że od dwunastu dni rząd angielski zajmuje się układami o pokój na podstawach, któreby Cesarz Francuzów uznał dostatecznymi. Propozycje poparte w ten sposób przedłożono formalnie rządowi angielskiemu dnia 19. listopada. Nazajutrz gabinet zebrał się na naradę i odtąd toczą się układy rokujące pomyślny skutek. — W dzisiejszym numerze donosi *Times*, że sprawy grożące nieporozumieniem między Anglią a Stanami zjednoczonymi Ameryki północnej zagadzone zostały w drodze polubownej.

**Berlin.** 1. grudnia. Hrabia *Hatzfeld* odjechał przedwczoraj na swą posadę do Paryża, hrabia *Bernstorff* oczekiwany był dziś w Londynie.

**Kolonia.** 2. grudnia. Jenerał Canrobert wracając z swej misji, przybył wczoraj wieczór z Hanoweru do Kolonii, a dziś rano pierwszym pociągiem reńskiejk kolei udał się w dalszą podróż do Paryża.

**Paryż.** 1. grudnia. Zapowiedziane na dzień jutrzejszy uroczyste wniście do Paryża wojsk wracających z Krymu odwołano dla spóźnienia się niektórych oddziałów.

**Marsylia.** 1. grudnia. Okręt „Carmel”, który dnia 22. listopada odplynął z Konstantynopola, zawiął właśnie do tutejszego portu. Tym okrętem powraca z Orientu książę Newcastle, były minister wojny, w gabinecie angielskim. „Carmel” przywozi następujące wiadomości: Omer Basza wstrzymał swój pochód na Kutais czekając na pieniądze, które wypłacić ma zółd swemu wojsku. Dnia 21. listopada przesłano mu z Konstantynopola półtora miliona franków. W stolicy obiegała pogłoska o kapitulacji Karsu, ale dzienniki nic o tem nie wspominają. Wassif Basza odjechał z dekoracyami dla załogi Karsu w nagrodę za dzielną obronę w szturmie dnia 29. września. — Na żądanie jenerała Vivian, znajdującego się w Kerczu z kontyngensem anglo-tureckim wzmocniono ten korpus o 12.000 żołnierza tureckiego. — Legia angielsko-niemiecka musiała dla grasującej cholery zwinąć swój dotychczasowy obóz. Odtąd umarł tylko dyrektor lazaretów p. Mac-Gregor na cholere. — Od czasu ostatniego krwawego zajścia w Konstantynopolu wychodzą mieszkańcy zawsze zbrojno na ulice. Mniej już słycać o podobnych zamachach. Eksplozja dnia 15go pod Sebastopolem powstała z podpalenia 25 baryłek prochu, park „du Moulin” wyleciał dopiero potem w powietrze. Zrazu sądzono, że to trzęsienie ziemi. Baraki pozapadały się nad głowami żołnierzy. Zginęło przytem do 250 ludzi. Jakim sposobem się zajęły owe beczki z prochem, nie wiadomo. — Według ostatnich doniesień z Krymu Rosyanie podwoili ogień z północnej części Sebastopola na południową. Rosyanie fortyfikują Mikołajew, równie jak ujścia Dniepru i Bohu.

### Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów.** 6. grudnia. Na naszym wczorajszym targu płacono za korzec pszenicy 36r.; żyta 24r.45kr.; jęczmienia 21r.30kr.; owa 12r.25k.; prosa 40r.; hreczki 19r.15k.; — za cetnar siana 3r.7 $\frac{1}{2}$ k.; okłotów 2r.5kr.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 38r.45k.; sosnowego po 32r.30kr.; — kwartę krup pszennych po 40kr., jęczmionych 20kr., jaglanych 27 $\frac{1}{2}$ kr., hreczanych 20kr.; maki pszennej po 22 $\frac{1}{2}$ kr., żytniej 14kr.; — piwa 17 $\frac{1}{2}$ kr.; wódki przedniej 1r.5k., szumówki 41 $\frac{1}{2}$ kr.; — funt masła kosztował 1r.5kr.; łoju 22 $\frac{1}{2}$ kr.; mięsa wołowego 18 $\frac{3}{4}$  kr. waluty więd.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. grudnia.

Hr. Mier Feliks, z Witkowa. — Hr. Komorowski Franciszek, z Łuczyna. — PP. Poten Fryderyk, i Karol, z Lachodowa. — Bredt Jakób, z Tłumacza. — Białobrzęski Stanisł., z Dziedzitowa.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. grudnia.

Hr. Badeni Władysław, do Korowiec. — Hr. Badeni Alexander, do Glińian. — Hr. Pappenheim, c. k. major, i Hr. Forgach, c. k. rotmistrz, do Krakowa. — PP. Makomaski Antoni, do Żółkwi. — Wiktor Jan, do Zarzyna.

## KRONIKA.

J. Moś Cesarz rządził w dowód najwyższej łaski Swej dla Tyrolu, przyzwolił, aby zbiór starożytności przywieziony w czasach wojennych z zamku Ambras do Wiednia przyniesiono na powrót do pomienionego zamku w Tyrolu.

— Najwyższy sąd kasacyjny uznał nieważnem następujące testamentarne rozporządzenie: „Cały mój majątek ma być doręczonym kapłanowi D. An., ażeby nim zarządził, według mego polecenia.” Podobne bowiem ostatnie rozporządzenie nie czyni kapłana D. An. jedynym spadkobiercą i nie wyklucza od spadku innych żyjących krewnych i legatorów.

— W roku 1854 dobyto w Austrii z droższych kruszców 6381 więdenskich grzywien złota i 134.330 grzywien srebra, z tych uzyskano 3.345 grzy-

### Kurs lwowski.

Dnia 6. grudnia	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	6	10	5	14
Dukat cesarski . . . . .	6	15	5	19
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	9	—	9	4
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	42 $\frac{1}{2}$	1	43 $\frac{1}{2}$
Talar pruski . . . . .	1	33	1	40
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. . . . .	89	—	89	30
Galicyjskie Obligacje indem. . . . .	68	—	68	30
5% Pożyczka narodowa . . . . .	76	15	77	15

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. grudnia 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . .	m. k.	69	30
„ przedał „ „ 100 po . . . . .	„ „	90	—
„ dawał „ „ za 100 . . . . .	„ „	—	—
„ żadał „ „ za 100 . . . . .	„ „	—	—

### Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6 grudnia.

Obligacje długu państwa 5% 73 $\frac{15}{16}$ ; 4 $\frac{1}{2}$ % 64 $\frac{3}{4}$ ; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcje bank. 916. Akcje kolei półn. 2055. Głognickiej kolei żelaznej. —. Odenburskie —. Budwejskie —. Danajskiej żeglugi parowej 539. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcje niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 445 złr.

Amsterdam l. 2. m. 91 $\frac{1}{8}$ . Augsburg 110 $\frac{3}{4}$ . 3. m. Genua — 1.2. m. Frankfurt 109 $\frac{1}{4}$ . 2. m. Hamburg 81 2. m. Liworno — 1.2. m. Londyn 10 — 49. 1. m. Medyolan 110. 1. Marsylia —. Paryż 128 $\frac{1}{2}$ . Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 15 $\frac{3}{4}$ . Pożyczka z roku 1851 5 $\frac{1}{2}$  lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% austr. obl. indemn 70; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 98 $\frac{1}{4}$ . Pożyczka narodowa 77 $\frac{3}{8}$ . C. k. austr. akcje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 339 $\frac{1}{4}$  fr.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	324.18	— 12.2°	95.0	zachodni sł.	pochmurno
3 god. pop.	322.76	— 7.0°	81.5	poł.-wschod. „	„
10 god. wie.	320.55	— 5.0°	87.2	zachodni „	„

### TEATR.

*Dziś: „Opieka wojskowa” czyli „Stare wiarusy.”*  
Oryginalna komedia St. Bogusławskiego w 3 aktach.

Ogłoszenie na 8 widowisk abonamentu poczynającego się w piątek 7. grudnia b. m. i r.

Łoża parterowa lub 1go piętra 28 złr. — Krzesło na 1ym piętrze 7 złr. — Krzesło w parterze 6 złr. m. k.

W tymże samym stosunku i do innych łóż oraz miejsc zamkniętych po cenie o  $\frac{1}{3}$  część niżej od cen zwyczajnych.

Abonament przyjmuje się w kaucelaryi Teatru polskiego, w gmachu teatralnym na 1. piętrze nr. 12. codziennie od godziny 9. rano do 5. po południu.

### Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

Dnia 13. grudnia: Licytacja na dostawę materyału do budowy gościńca w Stryju.

Dnia 18. grudnia: Licytacja na dostawę materyału do budowy prowincjonalnego domu Inwalidów we Lwowie.

Dnia 19. grudnia: Licytacja realności nr. 327 i 328 $\frac{3}{4}$  we Lwowie.

Dnia 20. grudnia: Licytacja realności nr. 283 $\frac{1}{4}$  i 228 m. we Lwowie. — Licytacja 400 cetnarów potażu w Czerniowiecach.

Dnia 21. grudnia: Licytacja realności nr. 58  $\frac{3}{4}$  we Lwowie.